

Sygn. akt I ACa 1669/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący SSA Dorota Ochalska - Gola (spr.)

Sędziowie SA Anna Beniak

del. SO Ryszard Badio

Protokolant sekretarz sądowy Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa M. D.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu

z dnia 5 października 2017 r. sygn. akt I C 406/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2, 3, 4 i 5 w ten sposób, że:

a) **obniża zasądzoną w punkcie 2 rentę w kwocie po 400 zł miesięcznie do kwoty po 300 (trzysta) zł miesięcznie, pozostawiając bez zmian pozostałe warunki płatności i oddala w pozostałej części powództwo w zakresie roszczenia o rentę;**

b) **uchyla punkt 3;**

c) **obniża zasądzoną w punkcie 5 kwotę 4.800 zł do kwoty 3.024 (trzy tysiące dwadzieścia cztery) zł;**

d) **obniża podlegającą pobraniu w punkcie 6 kwotę 6.448,78 zł do kwoty 4.578,60 (cztery tysiące pięćset siedemdziesiąt osiem i 60/100) zł;**

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1669/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 5 października 2017r. Sąd Okręgowy w Kaliszu, w sprawie z powództwa M. D. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W. o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę, zasądził od

pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz powódki kwotę 60.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia; zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki poczynawszy od 1 października 2017 r. rentę w kwocie po 400 zł miesięcznie płatną do 10 - tego dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w wypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat, a także kwotę 1.700 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od maja 2016 r. do września 2017 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2016 r.; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; zasądził od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. na rzecz M. D. kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 6.448,78 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych; nie obciążył powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi w części oddalającej powództwo.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne:

W dniu 9 sierpnia 2007 r. w miejscowości P. doszło do wypadku komunikacyjnego, polegającego na tym, że nieznanemu sprawcy, jadąc pojazdem o nieustalonej marce i numerze rejestracyjnym w kierunku miejscowości S., potrącił jadącego rowerem w tym samym kierunku Z. D., który na skutek doznanych obrażeń ciała, w tym stłuczenia mózgu i krwiaka śródczaszkowego, zmarł po przewiezieniu do szpitala w O.. Z uwagi na zbiegnięcie sprawcy z miejsca wypadku, bez zatrzymania i udzielenia poszkodowanemu pomocy, wszczęto śledztwo o czyn z art. 177 §2 k.k., w toku którego ustalono, że Z. D. w chwili zdarzenia poruszał się prawidłowo po właściwej stronie jezdni i był trzeźwy. Mimo podjętych czynności, nie wykryto i nie ujęto sprawcy, w związku z czym postanowieniem z dnia 13 listopada 2007 r. Prokurator Rejonowy w Ostrowie Wielkopolskim umorzył postępowanie na podstawie art. 322 k.p.k.

Zmarły Z. D. miał troje dzieci : W., B. i M.. Powódka w chwili śmierci ojca miała 6 lat. Ojciec powódki Z. D. przed swoją tragiczną śmiercią pracował w firmie (...). spółka z o.o. z siedzibą w O. w charakterze pracownika fizycznego na stanowisku : spawacz. Ojciec powódki był uzdolniony stolarsko, robił wiele rzeczy z drewna dla rodziny i przyjaciół. Był zaradny życiowo, rozpoczął budowę domu.

Stan zdrowia psychicznego powódki uległ pogorszeniu po śmierci ojca i przejawiało się to we wzroście częstości przypadków moczenia nocnego.

Traumatyczne doświadczenie, które dotknęło powódkę, przyczyniło się do urazu psychicznego, który przejawiał się w reakcjach nerwicowych, w konsekwencji w zaburzeniach nerwicowych (moczenie nocne na tle nerwowym), zaburzeniach zachowania oraz nie radzenia sobie z codziennymi problemami. Powódka przeżyła traumę w związku z nagłą śmiercią ojca, jednakże nie wymagała z tego powodu leczenia psychiatrycznego. Zaburzenie to miało wpływ na upośledzenie funkcjonowania psychospołecznego, doprowadzając do zaburzeń emocjonalnych, na które nałożyły się również zaburzenia emocjonalne okresu adolescencji.

Obecnie powódka nie przeżywa traumy, ale jej stan zdrowia wymaga okresowego wsparcia psychologicznego. Istotna jest także dbałość jej edukacyjną przyszłość i harmonijne funkcjonowanie w otaczającej rzeczywistości.

Powódka ma zaniżoną samoocenę oraz lęki o podłożu emocjonalnym. Powódka przejawia obawy na przyszłość. Wykazuje skłonności do zaburzeń emocjonalnych w aspekcie poznawczym, wiążących się z okresem adolescencji oraz zaburzeń lękowych przejawiających się w objawach somatycznych i w objawach społeczno – behawioralnych. Samoocena powódki jest zniekształcona poznawczo i powoduje naruszenie regulacyjnej funkcji jej osobowości, co może być wynikiem okresu adolescencji oraz przeżyć emocjonalnych związanych z nagłą śmiercią ojca.

W związku ze śmiercią ojca powódka dwukrotnie była u psychologa, ale odmówiła dalszych wizyt. Przed śmiercią ojca powódka nie leczyła się psychiatrycznie ani u psychologa. Aktualnie stan psychiczny powódki jest ustabilizowany i nie wymaga leczenia psychiatrycznego, niemniej jednak z uwagi na problemy życiowe winna ona kontynuować terapię psychologiczną. Powódka leczyła się urologicznie.

W pismach datowanych na dzień 5 lipca 2010 r., 5 sierpnia 2010 r. oraz 17 września 2010 r. pozwany zawiadomił powódkę o przyznaniu na jej rzecz stosownego odszkodowania w związku ze śmiercią ojca w kwocie 40.000 złotych. Nadto pozwany przyznał na rzecz powódki i jej braci rentę wyrównawczą.

Matka powódki od 1989 r. pracuje w Szkole Podstawowej w S. jako nauczyciel. Jej miesięczny dochód w miesiącu lutym 2017r. wyniósł 3.412,12 złotych netto.

Powódka M. D. jest uczennicą liceum. Dodatkowo uczęszcza na lekcje języka angielskiego. Powódka mieszka z matką. Budowę domu rozpoczął jej ojciec, natomiast matka dokończyła budowę po jego śmierci. Bracia powódki mają 23 i 21 lat. Powódka razem z bratem otrzymuje rentę rodzinną z ZUS w łącznej kwocie 1175,91 zł miesięcznie oraz 300 zł renty wypłacanej przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny we W..

W rozważaniach Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności odniósł się do zarzutu przedawnienia roszczenia i uznał, że w sprawie zastosowanie znajdzie art. 442¹ § 2 k.c., bowiem w dniu wejścia w życie tego przepisu dodanego ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz. U. z dnia 9.05.2007 r.) roszczenie powoda nie było przedawnione. Wskazał, że kwestia przedawnienia roszczenia odszkodowawczego w przypadku zaistnienia odpowiedzialności Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z uwagi na nie ustalenie sprawcy zdarzenia stała się przedmiotem uchwały Sądu Najwyższego w składzie 7 sędziów z dnia 29.10.2013 r., III CZP 50/13, w której Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono (art. 98 ust. 1 pkt 1 i 2 w związku z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. Przenosząc zawarte w przytoczonej wyżej uchwale rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd pierwszej instancji argumentował, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy popełnione zostało przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. i możliwe jest przypisanie winy sprawcy zdarzenia, gdyż w toku prowadzonego śledztwa jednoznacznie ustalono, iż doszło do śmiertelnego potrącenia poszkodowanego przez samochód, a sprawca tego zdarzenia oddalił się z jego miejsca, nie udzielając pomocy poszkodowanemu. W konsekwencji szkoda powstała w wyniku czynu kwalifikowanego jako przestępstwo, a zatem roszczenie nie uległo przedawnieniu.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca wywodzonego z art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c., Sąd Okręgowy miał na względzie utratę osoby dla powódki bardzo bliskiej, łączący ich silny związek emocjonalny, utratę wsparcia udzielane mu przez zmarłego. Rozważając wszystkie okoliczności sporu Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że adekwatne do rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy jest zadośćuczynienie w kwocie 60.000 złotych.

O odsetkach ustawowych od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zasądzając je od dnia wskazanego w pozwie.

Podstawą prawną roszczenia powódki w zakresie renty alimentacyjnej jest art. 446 § 2 k.c., a jej określenie powinno uwzględniać kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby powódkę oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną. Przesłankami ustalenia wysokości renty alimentacyjnej są z jednej strony potrzeby osoby uprawnionej, a z drugiej możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego.

Sąd Okręgowy uznał, że gdyby ojciec powódki żył i kontynuował pracę na zajmowanym stanowisku to w chwili obecnej otrzymywałby tytułem wynagrodzenia kwotę ok. 3.000 zł netto i wówczas mógłby przekazywać na powódkę, jej dwóch braci oraz siebie ok. 750 zł miesięcznie. Jednak aktywność zmarłego nie koncentrowała się wyłącznie na pracy zawodowej. Zmarły ojciec powódki rozpoczął budowę domu. Wiele prac wykonywał sam. Potrafił również samodzielnie wykonać wiele napraw koniecznych w mieszkaniu rodziny powódki. Po jego śmierci tego rodzaju czynności trzeba zlecić różnego rodzaju fachowcom, a za wykonanie takiej usługi zapłacić, czyli ponieść dodatkowe

koszty finansowe, a za taką sytuację jest odpowiedzialny ubezpieczyciel sprawcy szkody w tym przypadku zastąpiony przez pozwanego (...).

Mając powyższe na uwadze, Sąd pierwszej instancji uznał, że żądanie renty w kwocie 400 złotych miesięcznie jest zasadne, z tym, że renta powinna być zasądzona od daty wyrokowania w niniejszej sprawie. Z ustaleń wynika bowiem, że do chwili obecnej pozwany dobrowolnie spełniał świadczenie z tytułu renty, wypłacając na rzecz małoletniej powódki M. D. kwotę 300 zł miesięcznie. Spełnienie świadczenia, do którego obowiązany jest pozwany w związku ze skutkami wypadku z dnia 9 sierpnia 2007r., spowodowało, że jego zobowiązanie z tego tytułu wygasło za cały okres wsteczny, począwszy od sierpnia 2007r. Ponadto powódka otrzymuje świadczenie rentowe po zmarłym ojcu z ZUS-u.

W związku z tym Sąd Okręgowy zasądził powódce kwotę 1.700 zł tytułem skapitalizowanej renty, z okres od maja 2016r., tj. od chwili otrzymania przez pozwanego odpisu pozwu przy uwzględnieniu 30-dnowego terminu, w jakim obowiązany był spełnić świadczenie, a żądanie przyznania renty w pozostałym zakresie oddalił jako bezzasadne.

W zakresie roszczenia powódki opartego na treści przepisu art. 446 § 3 k.c., Sąd pierwszej instancji uznał, że wypłacona przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego kwota 40.000 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, jest adekwatna do sytuacji w której znalazła się powódka i brak jest podstaw dla uwzględnienia dalej idącego żądania.

O kosztach zastępstwa procesowego na rzecz pełnomocnika powoda Sąd meriti orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. i § 6 pkt 6 w zw. z § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013r. poz. 461) w zw. z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r. poz.1800).

O kosztach sądowych orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r., t.j. Dz. U. z 2010, Nr 90, poz. 594.

Natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd pierwszej instancji odstąpił od obciążenia powódki częścią nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa, mając na uwadze z jednej strony sytuację finansową i osobistą powódki, z drugiej strony - odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie należnego zadośćuczynienia zależało od oceny Sądu.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją pozwany w części zasadzającej od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego na rzecz powódki M. D. rentę w kwocie po 400 zł miesięcznie płatną do 10-go każdego następującego po sobie miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi na wypadek opóźnienia (pkt. 2. wyroku) oraz w zakresie kwoty 1.700 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od maja 2016 roku do września 2017 roku z ustawowymi odsetkami od dnia 28 września 2017 roku (pkt. 3 wyroku), a także w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu i kosztach sądowych w punkcie 5., 6. i 7. wyroku, zarzucając:

1. naruszenia przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny oraz w sposób niewszechstronny i nielogiczny polegający na tym, że:

a) Sąd Okręgowy błędnie uznał, że poszkodowany przeznaczałby na dzieci po 989,37 zł (kwota odpowiadająca rencie wypłacanej przez ZUS -589,37 zł oraz zasądzonej rencie 400,00 zł), podczas gdy z ustaleń dokonanych przez Sąd wynika, że możliwości zarobkowe poszkodowanego oscyływały na poziomie 3.000,00 zł netto, a więc przy założeniu, że rodzina składałaby się z 4 osób (uwzględniając zmarłego) to mógłby on przeznaczać na każdego członka rodziny maksymalnie 750,00 zł;

a) Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że zmarły przeznaczałby na zaspokojenie potrzeb dzieci kwotę odpowiadającą 2/3 swojego wynagrodzenia, zaś na potrzeby własne oraz żony jedynie 1/3 tego wynagrodzenia tj. łącznie 1.000 zł, co jest nieuzasadnione i pozbawione oparcia w świetle doświadczenia życiowego;

co skutkowało błędnymi ustaleniami w zakresie możliwości zarobkowych zmarłego i potrzeb powódki, co przełożyło się na błędne przyznanie przez Sąd renty w pkt. 2. i 3. wyroku i błędne ustalenie, że pozwany jest zobowiązany do wypłaty jakichkolwiek sum z tytułu renty na rzecz powódki.

2. naruszenia przepisu prawa materialnego art. 446 § 2 k.c. w zw. art. 133 § 1 k.r.i.o. poprzez pominięcie, że na matkę powódki również jest nałożony obligatoryjny obowiązek alimentacyjny względem dzieci, która powinna na równi z mężemłożyć na swoje dzieci stosownie do ich uzasadnionych potrzeb oraz swoich możliwości zawodowych i zarobkowych;

3. naruszenia przepisów prawa materialnego art. 446 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i pominięcie, iż Sąd na gruncie tego przepisu zobowiązany jest przyznać sumę stosowną do potrzeb poszkodowanego i ustalenie, że te wynoszą w stosunku do powódki blisko 2.000 zł (suma otrzymywanych rent oraz odpowiednia kwota jaką powinnałożyć na utrzymanie córki matka) podczas gdy powódka nie wykazała na zasadzie art. 6 k.c. zasadności zasądzenia na jej rzecz renty co do zasady jak i wysokości, w szczególności nie wykazała, aby jej potrzeby oscyływałyby na kwotę 2.000 zł;

4. naruszenia przepisów prawa procesowego art. 446 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i ustalenie, że koszty związane z budową domu, bieżącymi naprawami tego, osobistym wkładem w wychowanie to elementy, jakie powinny zostać wliczone do hipotetycznego uzyskiwanego przez poszkodowanego dochodu dla wyliczenia wysokości należnej renty alimentacyjnej oraz przez przyjęcie, iż poszkodowany wykonywał te prace osobiście, podczas gdy elementy te stanowią elementy stosownego odszkodowania za pogorszenie sytuacji majątkowej, które zostały zrekompensowane w całości poprzez przyznanie powódce stosownego odszkodowania w kwocie 40.000 zł;

5. naruszenia przepisu prawa materialnego art. 447 k.c. w zw. z art. 446 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie polegające na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki kwoty 1.700,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od maja 2016 roku do września 2017 roku, podczas gdy z prawidłowej oceny okoliczności niniejszej sprawy wynikać powinno, oddalenie żądania powódki co do zasądzenia na jej rzecz renty alimentacyjnej, a tym samym również zasądzenia renty skapitalizowanej;

6. naruszenia przepisu prawa procesowego art. 232 zd. pierwsze k.p.c. poprzez pominięcie, że na powódce ciążył obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia podnoszonych przez siebie faktów, powódka nie wykazała jednak, mimo, że była zastępowana przez profesjonalnego pełnomocnika, żadnej z podnoszonych przez siebie okoliczności dotyczących roszczenia o rentę; Sąd jednakże uwzględnił w całości jej żądanie opierając się wyłącznie na nieudowodnionych twierdzeniach.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części; zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji poprzez stosunkowe obciążenie powódki na rzecz pozwanego kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i obciążenie strony pozwanej kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest jedynie częściowo zasadna.

Szczegółowe rozważania w przedmiocie zarzutów apelującego należy poprzedzić konstatacją, iż uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia zawiera jedynie wrywkowe, fragmentaryczne ustalenia co do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego Z. D. oraz potrzeb małoletniej powódki. Brak szerszych ustaleń w tym przedmiocie nie jest jednak wynikiem zarzucanego w apelacji naruszenia norm prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. czy art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., a podyktowany jest zaniechaniem koniecznej inicjatywy dowodowej przez stronę powodową, na której z mocy art. 6 k.c. spoczywał materialnoprawny ciężar dowodzenia. To powódka była także adresatem normy art. 232 zdanie pierwsze k.p.c., tym samym to jedynie strona, a nie Sąd pierwszej instancji, mogła go naruszyć. Normatywnej regulacji analizowanego przepisu w żadnym razie nie odpowiada uzasadnienie zarzutu polegające na tezie o wadliwym uznaniu przez Sąd Okręgowy określonych okoliczności za udowodnione. W orzecznictwie podkreśla się, że naruszenie norm zakodowanych w treści art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. nie może być wynikiem przyjęcia, że strona, na której spoczywał ciężar dowodu, nie udowodniła określonych okoliczności. Przepisy te mają na względzie rozkład ciężaru dowodu, wskazując na osobę, na której spoczywa ciężar dowodu i osobę, która ponosi ujemne konsekwencje tego, że fakt istotny dla rozstrzygnięcia sprawy nie został wykazany. Naruszenie tych przepisów może polegać wyłącznie na przypisaniu tych konsekwencji niewłaściwej stronie sporu (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r. w sprawie VI ACa 1932/15, LEX nr 2284772).

Roszczenie przewidziane w art. 446 § 2 k.c. ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny, niemniej jednak jego przesłanki wyraźnie nawiązują do przesłanek obowiązku alimentacyjnego, gdyż roszczenie to powstaje w jego miejsce i w celu skompensowania uprawnionemu do alimentów tego, że utracił osobę, na której ten obowiązek wobec niego spoczywał i która go spełniała albo mogła być przymuszona do spełniania. Renta, do zażądania której upoważnia art. 446 § 2 k.c., ma być określona "stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego", a jej świadczenie ma trwać przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Do tych samych przesłanek nawiązał ustawodawca w art. 135 § 1 k.r.o., w którym wyznaczył zakres obowiązku alimentacyjnego (tak SN w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 r. w sprawie III CSK 132/14, OSNC-ZD 2016/2/31). Celem renty alimentacyjnej jest naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego (tak J. Gudowski, G. Bieniek - Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. J. Gudowskiego, LexisNexis 2013, teza 9 do art. 446 k.c.; podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie VI ACa 1150/15, LEX nr 2342377; SA w Lublinie w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie I ACa 567/15, LEX nr 2000397). Krąg osób uprawnionych do obligatoryjnej renty alimentacyjnej wyznacza istnienie obowiązku alimentacyjnego, obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć. Zgodnie z art. 133 § 1 k.r.o., rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest jeszcze w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania.

W realiach sporu nie budzi wątpliwości, że w świetle art. 133 § 1 k.r.o. na zmarłym ojcu ciążyłby obowiązek alimentacyjny wobec małoletniej powódki. Uważna ocena przebiegu postępowania przed Sądem pierwszej instancji prowadzi jednak do wniosku, że strona powodowa poza zawartym w pozwie twierdzeniem o wysokości zarobków zmarłego ojca powódki oraz dowodami z zeznań świadka i przedstawicielki ustawowej powódki potwierdzającymi jego zaangażowanie w budowę domu oraz umiejętności samodzielnego wykonania prac stolarskich, w zasadzie nie przedstawiła żadnych dowodów relewantnych prawnie w świetle art. 446 § 2 k.c., pozwalających na ocenę możliwości zarobkowych i majątkowych Z. D.. Tym samym wywody skarżącego powołane w ramach zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. pozostają bezprzedmiotowe, bowiem w istocie odnoszą się one do rozważań prawnych Sądu pierwszej instancji czynionych w ramach stosowania przepisu prawa materialnego. Nie dotyczą zatem tego etapu wyrokowania, który reguluje norma art. 233 § 1 k.p.c.

W toku postępowania nie został przeprowadzony żaden dowód potwierdzający tezę o wysokości zarobków Z. D., przy czym wobec stanowiska prezentowanego w toku sporu przez stronę pozwaną, a zwłaszcza w świetle wywodów apelacji, w których Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny sam przyjmuje, że zarobki zmarłego ojca powódki w chwili jego śmierci oscylowały wokół kwoty 1.700 zł miesięcznie, a obecnie wynosiłyby około 3.000 zł miesięcznie, istnieją

dostateczne podstawy dla dokonania takich ustaleń faktycznych na podstawie art. 229 k.p.c., przyjmując powyższą okolicznością za przyznaną.

Powódka nie zaferowała również dowodów, które pozwalałyby kompleksowo ocenić drugą z przesłanek zastrzeżonych w art. 446 § 2 k.c. związaną z jej potrzebami. Z lakonicznych zeznań świadka M. K. i przedstawicielki ustawowej powódki – B. D. wynika jedynie, że M. D. kontynuuje edukację w liceum ogólnokształcącym, uczęszcza na dodatkowe lekcje języka angielskiego i z racji wysokiego wzrostu część ubrań i obuwia zakupuje przez Internet. Nieznana jest jednak wysokość wydatków na te cele.

Z opinii biegłych sądowych z zakresu psychiatrii i psychologii nie wynikają jakiegokolwiek wskazania do leczenia psychiatrycznego powódki. Biegli wskazywali jedynie na potrzebę okresowej terapii psychologicznej, z której jednak powódka z powodu własnej niechęci nie korzysta. Brak jest przy tym jakichkolwiek dowodów dotyczących tego, czy i jakie byłyby koszty wskazanego okresowego wsparcia psychologicznego, czy w przypadku osoby małoletniej byłaby możliwość korzystania z takiej terapii nieodpłatnie w ramach NFZ lub w ramach placówki szkolnej.

Z opinii biegłego sądowego lekarza urologa wynika, że obecnie u powódki od kilku miesięcy nie występują objawy moczenia nocnego lub inne choroby układu moczowego. Biegły nie wskazał także, by z tego tytułu zwiększeniu uległy potrzeby powódki.

Mimo ograniczonego materiału dowodowego, w świetle zasad doświadczenia życiowego i reguł logicznego rozumowania należy jednak przyjąć, że potrzeby powódki obejmują co najmniej koszty wyżywienia, koszty zakupu odzieży i obuwia, wydatki na kosmetyki i środki higieny, koszty wypoczynku i rozrywki, koszty związane z edukacją, wydatki na leki i leczenie okresowych chorób, a także przypadającą na M. D. część kosztów utrzymania domu, w którym zamieszkuje. W ocenie Sądu Apelacyjnego, te wydatki łącznie nie mogłyby być jednak wyższe niż średnia kwota, jaką w skali miesiąca rodzina powódki mogłaby przeznaczyć na utrzymanie każdego z jej członków pozostających nadal we wspólnym gospodarstwie domowym, przy uwzględnieniu rzeczywistych zarobków matki powódki i przy hipotetycznym założeniu, że nie doszło do tragicznej śmierci ojca powódki, a jego aktualne dochody kształtowałyby się na poziomie około 3.000 zł miesięcznie. To stanowisko znajduje oparcie nie tylko w treści art. 133 § 1 k.r.o., który oboje rodziców obciąża obowiązkiem alimentacyjnym wobec dzieci, ale przede wszystkim w przepisie art. 27 k.r.o. kształtującym obowiązki małżonków. Przy tym założeniu łączne hipotetyczne dochody rodziny zamykałyby się kwotą około 6.400 zł miesięcznie (3.000 zł hipotetyczne wynagrodzenie Z. D. i około 3.400 zł wynagrodzenie B. D.). Ta kwota zostałaby przeznaczona na utrzymanie czterech osób (rodzice powódki, powódka i jej pełnoletni, ale niesamodzielny brat), co daje kwotę około 1.600 zł na osobę, jako wartość limitującą zakres potrzeb, które mogłyby zostać zaspokojone. Jednocześnie mając na uwadze, iż to matka powódki uzyskuje nieznacznie wyższe wynagrodzenie, zasadne jest ustalenie, że obowiązek alimentacyjny Z. D. wyrażający się w nakładach finansowych czynionych na potrzeby powódki zamykałby się kwotą nie przekraczającą około 800 zł miesięcznie. Z uwagi na wiek i stopień rozwoju powódki – renta alimentacyjna została zasądzona przez Sąd pierwszej instancji poczynając od 1 października 2017 r., czyli od chwili ukończenia przez powódkę 16 lat i 9 miesięcy - należy uznać, że oboje rodzice jedynie w niewielkim zakresie spełnialiby swój obowiązek alimentacyjny zgodnie z art. 135 § 2 k.r.o. tj. poprzez osobistą pieczę i starania o wychowanie córki. Uwzględniając zatem osobiste starania, jakie zmarły ojciec powódki czyniłby w związku z pieczę nad nią i jej wychowaniem, a także jego możliwości zarobkowe i majątkowe, należało ustalić, że jego hipotetyczny obowiązek alimentacyjny wobec małoletniej córki wyrażałby się kwotą nie wyższą niż 900 zł miesięcznie.

W świetle przedstawionych rozważań za częściowo uzasadnione należy zatem uznać zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 446 § 2 k.c. i art. 133 § 1 k.r.o. poprzez zawyżanie potrzeb powódki, które podlegałyby zaspokojeniu przez zobowiązanego do alimentacji jej zmarłego ojca. Rację ma także apelujący, który w ramach zarzutu naruszenia art. 446 § 2 k.c. kwestionuje uwzględnienie przy ocenie możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego Z. D. jego potencjalnego osobistego wkładu w budowę domu rodzinnego czy w jego remonty. Po pierwsze, ponownie wypada zauważyć, że zaskarżonym wyrokiem Sąd pierwszej instancji orzekł o rencie alimentacyjnej na przyszłość i częściowo za okres wsteczny tj. od maja 2016 r. Za bezsporną należy przyjąć okoliczność, iż dom, w którym powódka zamieszkuje z matką i bratem, był już w tym okresie wybudowany, a przy założeniu, że nie doszłoby do tragicznego zdarzenia

z dnia 9 sierpnia 2007 r., jego budowa z pewnością także byłaby już ukończona. Nie sposób zatem przy ocenie wysokości aktualnie wymagalnych świadczeń uwzględniać okoliczności, jakie miałyby miejsce wiele lat wcześniej. Renta alimentacyjna z art. 446 § 2 k.c. ma bowiem uwzględniać hipotetyczne możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego, aktualne z uwagi na datę i przedmiot orzekania. Z zebranego materiału dowodowego nie wynika ponadto, by dom, w którym zamieszkuje powódka, wymagał remontu czy istotnych napraw, zaś drobne czynności związane z jego bieżącą konserwacją trudno uznać za element obowiązku alimentacyjnego zmarłego rodzica, który przecież także zaspokajałby swoje potrzeby mieszkaniowe w tym samym domu.

Po wtóre, nie sposób również odmówić racji skarżącemu, że ewentualne osobiste nakłady zmarłego Z. D. na budowę domu, niewątpliwie mające charakter majątkowy, zostały już uwzględnione w ramach przyznanego powódce odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. W przepisie art. 446 § 3 k.c. mowa jest o tego rodzaju szkodzi, która nie podlega naprawieniu na innych podstawach prawnych. W przeciwieństwie do utraty środków utrzymania przez dziecko uprawnione do alimentacji w świetle art. 133 § 1 k.r.o., która jest kompensowana w ramach roszczenia z art. 446 § 2 k.c., pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., ma sens szerszy. Śmierć bezpośrednio poszkodowanego może wywołać następstwa bardzo różnorodne, które przejawiają się w uszczerbku poniesionym przez osoby bliskie zmarłego. Odszkodowanie z art. 446 § 3 k.c. przede wszystkim obejmuje szkody, które nie ulegają uwzględnieniu przy zasądzeniu renty, a do takich należy m.in. utrata osobistych starań zmarłego ojca powódki przy budowie czy istotnych naprawach domu.

Przy założeniu, że potrzeby powódki i szeroko rozumiane możliwości zarobkowe i majątkowe Z. D., przy uwzględnieniu jego osobistego wkładu w wychowanie córki, limitują zakres hipotetycznej alimentacji zmarłego ojca na poziomie nie przekraczającym kwoty 900 zł miesięcznie, żądanie pozwu wywodzone z art. 446 § 2 k.c. pozostaje uzasadnione jedynie w zakresie kwoty po 300 zł miesięcznie. Przy wyliczeniu należnej powódce kwoty należy bowiem uwzględnić otrzymywaną przez nią rentę z ZUS, która w 2015 r. wynosiła około 590 zł miesięcznie. Żądanie pozwu jest zatem zasadne jedynie w zakresie różnicy między kwotą hipotetycznej alimentacji ze strony zmarłego ojca powódki a wysokością świadczeń otrzymywanych przez uprawnioną w związku ze śmiercią Z. D. z ubezpieczenia społecznego.

W tym stanie rzeczy zasadny jest ponadto zarzut naruszenia art. 447 k.c. w związku z art. 446 § 2 k.c. dotyczący skapitalizowanej renty alimentacyjnej za okres wsteczny od maja 2016 r. do września 2017 r., bowiem w realiach sporu bezsporne jest, iż strona pozwana do daty orzekania przez Sąd pierwszej instancji dobrowolnie spełniała świadczenia z tytułu renty alimentacyjnej w wysokości po 300 zł miesięcznie, a zatem zobowiązanie w tym zakresie wygasło na skutek jego wykonania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten sposób, że obniżył zasądzoną w punkcie 2 rentę alimentacyjną w kwocie po 400 zł miesięcznie do kwoty po 300 zł miesięcznie, pozostawiając bez zmian pozostałe warunki płatności i oddalając w pozostałej części powództwo w zakresie roszczenia o rentę jako nieudowodnione.

Modyfikacja orzeczenia co do istoty sporu wiązała się z koniecznością zmiany rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, które podlegały stosunkowemu rozliczeniu na podstawie art. 100 k.p.c. przy założeniu, że żądanie pozwu podlegało ostatecznie uwzględnieniu w około 71 %. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 5 w ten sposób, że obniżył zasądzoną od strony pozwanej na rzecz powódki tytułem kosztów zastępstwa procesowego kwotę 4.800 zł do kwoty 3.024 zł.

Z tych samych przyczyn zmianie podlegało rozstrzygnięcie o nieuiszczonych kosztach sądowych obciążających stronę pozwaną, zawarte w punkcie 6 zaskarżonego wyroku. O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r. poz. 300) w związku z art. 100 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. znosząc je wzajemnie między stronami. Sąd Apelacyjny miał na uwadze, że żądanie apelacji zostało uwzględnione w około 50 % w stosunku do wartości przedmiotu zaskarżenia, a koszty poniesione przez każdą ze stron były porównywalne - strona pozwana poniosła nieznacznie wyższe koszty postępowania, na które oprócz wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika złożyła się opłata sądowa w wysokości 325 zł.